

# Echo Chetmka

## Tygodnik Polskiej Spółki

Nakład 17.000

Nakład 17.000

Obuwia

# Bata Sp. Akc.

Rok I

Chetmek, dnia 23-go września 1934 r.

Nr. 20

### Przemysł a ustawodawstwo

Kraje rolnicze stoją zazwyczaj na niskim poziomie stopniu kultury, albowiem wzrost dobrobytu jest podstawą rozwoju kultury, a jedynie uprzemysłowienie kraju podnosi dobrobyt, stwarzając nowe wartości, pomnażając potrzeby ludności i podnosząc stopę życiową. Kultura Anglii, wysoki poziom standardu życiowego jej ludności i silnie rozwinięte samopoczucie narodowe Anglików są wynikiem okoliczności, że w kraju tym od blisko 200 lat rozwijają się przemysł i handel. Te niezmiernie ważne działy gospodarstwa narodowego zakwitnąć mogą tylko w takim kraju, w którym istnieją uregulowane odpowiednimi ustawami stosunki prawne, oraz bezpieczeństwo na wewnątrz i zewnątrz. Znamy wypadki, iż przed kilku laty fabryka angielska, która miała udzielić kredytu firmie polskiej, zażądała przesłania jej tłumaczenia angielskiego obowiązującej u nas ustawy wekslowej, aby się przekonać, czy może liczyć na ochronę prawną swoich wierzytelności wekslowych na podstawie ustaw w Polsce obowiązujących. O-tóż właśnie w ostatnich kilku latach dokonano u nas wielkiego dzieła unifikacji i konsolidacji stosunków prawnych w zakresie prawa cywilnego, handlowego, procesowego, karnego, skarbowego i administracyjnego na całym obszarze Polski w miejsce dotychczasowych różnorodnych ustaw zaborczych, dokonano dalej dzieła stabilizacji pieniądza, co tylko w niewielu krajach świata się udało, doprowadzono wreszcie do ugruntowania porządku i bezpieczeństwa na wewnątrz i zewnątrz. Posiadamy więc surowce i bogactwa naturalne, wiele rąk do pracy i o chętnych, dobrych pieniądzu, ustaloną organizację prawną i bezpieczeństwo, zaistniały tedy u nas te przesłanki, które tak bardzo potrzebne są dla przemysłowca i kupca. W praktyce jednak ważny jest sposób wykonywania ustaw, bo najlepsze ustawy nie pomogą, jeśli na straży ich nie stoi administracja i sądownictwo o wysokim poziomie. W tej mierze musimy przyznać, iż sądownictwo nasze spełnia zadania swoje bez zarzutu, a jako dowód, możemy przytoczyć charakterystyczny fakt, iż w ciągu 5 lat istnienia przedsiębiorstwa naszego nie zapadł w Sądach naszych ani jeden wyrok, zasądający firmie naszą na zapłatę z jakiegokolwiek tytułu, korzystaliśmy zatem w całej pełni z ochrony ustaw, jakkolwiek były próby robenia w Sądach nastroju dla nas niekorzystnego. W stosunku znowu do Władz administracyjnych i skarbowych zasadniczo nie możemy żalić się na specjalnie nieżyczliwe traktowanie nas, prawdopodobnie z tej przyczyny, ponieważ przedsiębiorstwo nasze nie weszło nigdy w kolizję z ustawami karnymi skarbowymi i podatkowymi. Jesteśmy pewni, że stosunek ten w miarę rozwoju naszego przedsiębiorstwa będzie coraz lepszy w interesie tak ogólnie krajowym jakoteż wszystkich osób, tak bardzo zainteresowanych w utrzymaniu i rozwoju naszej firmy.

„Widzimy na naszych zakładach, które tem lepiej prosperują, im więcej w nich pracuje ludzi zamożnych. Musimy sobie stanowczo postanowić, aby u nas każdy współpracownik z dnia na dzień stawał się bogatszym. Hasło to

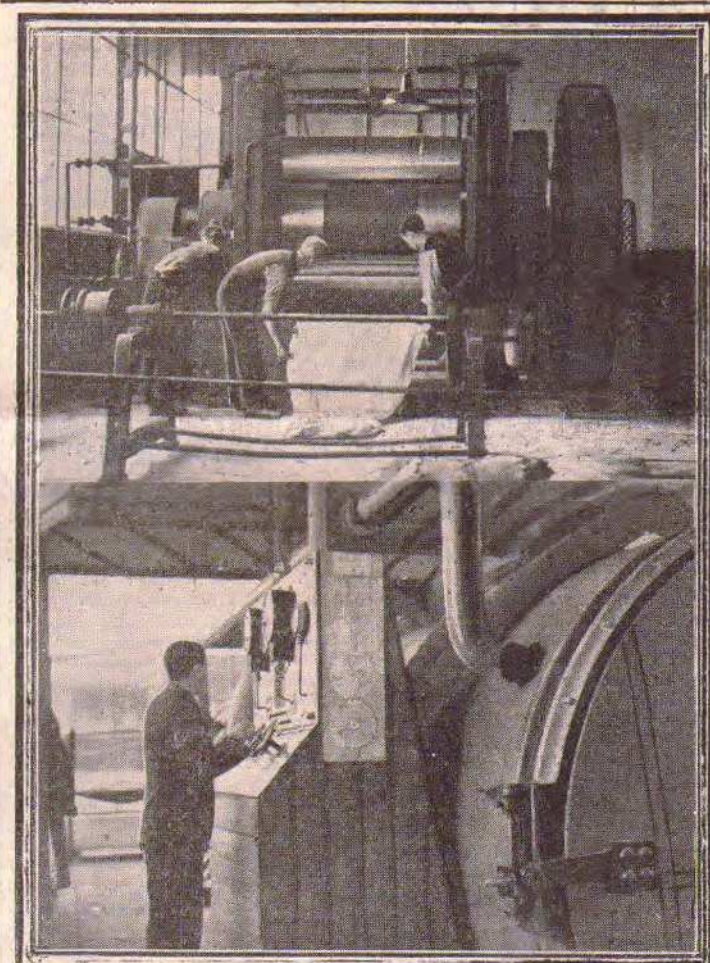
„Z handlu, któryby tylko przynosił nam zyski, wypuścić się niepowetowane straty dla nas. W krajach, w których kupiec wychodzi z założenia, że handel jest tylko po to, aby on

winno stać się dla nas wszystkim. Musimy sobie uświadomić, że człowiek bez rezerw życiowych jest wystawiony na takie nieprawidłności, jak maszyna bez smarów i części rezerwowych”.

Tomasz Bata.

sam z niego korzysta, nastanie nędza. Natomiast tam, gdzie panuje dobrobyt, moralność kuptectwa stoi bardzo wysoko”.

Tomasz Bata.



Fragment z naszego oddziału gumowego. — Pracownicy przy olbrzymim trójwałcu, oraz kocioł wulkanizacyjny. — Trójwalec jest wynalazkiem siostrzanych zakładów w Zlinie.

### Awans

W wielu fabrykach i przedsiębiorstwach panowie, piastujący odpowiedzialne stanowiska, a tem samym pobierający najwyższe płace, przychodzą do swych zajęć, jako ostatni, a opuszczają je znowu jako pierwsi. Czynną to dlatego, ponieważ uważają przedsiębiorstwa, w których pracują jedynie za źródło dochodu zabezpieczającego wygodne życie.

U nas jest wręcz przeciwnie. Robotnicy nasi opuszczają pracę o godzinie 16.30. Natomiast nasi majstrzy, zarządcy i kierownicy zatrzymują się dłużej, znajdując czasami jeszcze w wolnych godzinach zatrudnienie, aby utrzymać normalny bieg pracy dla

ludnych i zabezpieczyć im zarobki. Wyższe stanowisko u nas oznacza obok wyższej płacy także więcej mozołu i odpowiedzialności.

Staraniem naszym zawsze będzie awansować tych wszystkich zdolnych, którzy dają do większej odpowiedzialności i są zdolni ponosić ją. Jednak niechaj nikt nie sądzi, aby to oznaczać miało pracę wygodniejszą i lżejszą. Stanowisko wyższe wymaga właśnie wręcz coś przeciwnego.

Zaden majster i zarządca, czy kierownik nie jest upoważniony żądać więcej pracy, służby i lojalności, aniżeli sam z siebie jest gotów dać.

A. E. Gabesam.

### Nasz ustrój

Zainteresowani, pragniemy na tem miejscu wyjaśnić naszym Szan. Czytelnikom tak zwany „przebieg preliminaryr pracy” w procentach.

Jednym z najważniejszych czynników podstaw. oraz rozwoju naszych zakładów, jest celowa i planowa gospodarka w pracy.

Sam śp. Tomasz, jak i niemniej obecny prezes naszej Spółki p. J. A. Bata, nie uznawają „przypadków”. „Przypadek”, „szczęście”, są to wyrazy gołosłowne, słowa nam pracownikom obce, temsamem zupełnie wyeliminowane. U nas każdy pracuje na podstawie preliminarza pracy. Preliminarz jest właśnie dla nas celem, jest alfa i omega.

Preliminarz pracy, a więc i produkcji układa każdy poszczególny kierownik oddziału na półroczu z góry, dzieląc go następnie na tygodnie i dni.

W preliminarzu widzimy nie tylko sumy towarowe, ale również sumy pieniężne, rubryki zysków i strat, jednym słowem na karcie preliminarza widzimy kolumny tych wszystkich czynników, które w każdym przedsiębiorstwie są spotykane.

Codziennie kontrolując swą pracę, widzą pracownicy postęp, względnie cofanie się. Celem jaśniejszego zrozumienia, oraz przeglądu wypisuje każdy oddział poszczególne wyniki pracowników na wielkich tablicach.

Zupełnie zrozumiałem jest, że właśnie dzięki takim preliminarzom, mentalność pracowników całego przedsiębiorstwa została siłą rzeczy zupełnie zmieniona.

Jeżeli więc setki, względnie tysiące pracowników się codziennie nawzajem kontrolują, przy czem, jeżeli ich właściwym celem jest tylko preliminarz, jasnym się staje, że już tutaj przedsiębiorstwo automatycznie się musi rozwijać.

Jak już wyżej wspomnieliśmy, plan pracy podzielony jest na półroczu. W zakładach batłowskich mamy 245 dni roboczych, oraz 120 dni wolnych. W tych ostatnich zaliczone już urlopy. Plany pracy opracowane są dla wszystkich oddziałów, a więc zarówno dla oddziału zakupu surowców itd., jak również oddziałów produkcji, sprzedaży itp. Dzienna produkcja poszczególnych oddziałów, ba, nawet poszczególne maszyny, oraz pracownicy, mają swe codzienne plany pracy.

Każdy w swoim zakresie stara się osiągnąć preliminarzowany 100%, gdyż od ilości (równocześnie i jakości) osiągniętej pracy, zależy w wielkiej mierze także zarobek pracownika. W tak zorganizowanym przedsiębiorstwie produkcja zakładów staje się siłą rzeczy nieprzerwaną. U nas każdy pracownik jest zainteresowany w całkowitym ruchu przedsiębiorstwa.

Przez ciągłą, nierozdzielalną wzajemną kontrolę wszystkich oddziałów, ujawnione mogą być w krótkim bardzo czasie popełniane przez ew. niesumienne pracowników błędy, bez większej szkody dla samego przedsiębiorstwa.

Jeżeli do powyższego dodamy specjalne przeszkolenie, jakie przechodzą wszyscy przeważnie pracownicy, jeżeli poatem weźmiemy pod uwagę naprawdę w każdym celu demokratyczny ustrój nie tylko współpracy, lecz także prywatnego współzycia wszystkich bez wyjątku współpracowników, to sumarycznie otrzymamy właśnie ten plus, który nas dzieli przed wszystkimi innymi przedsiębiorstwami.

# Z Polski i ze Świata

**KATASTROFA SAMOLOTOWA.**  
— Donoszą z Szanghaju, że na lotnisku w Cze-Fan samolot wojskowy w czasie lądowania wpadł na oddział żołnierzy. 4-ch żołnierzy zostało zabitych na miejscu, 5-ciu odniosło rany. Samolot poważnie uszkodzony. Pilot i obserwator są ciężko ranni.

**ZNOWY NOWY REKORD ŚWIATOWY.**  
— Z Weneckiej donoszą, że Anglik Scott Pallin pobit na lotni motorowej "Miss Brytania III" rekord światowy, osiągając szybkość 177,186 km. na godzinę.

**ZBROJENIA WOJENNE.**  
— We Francji czynione są próby z nowym typem samolotu, wyposażonego w działko 75 cm. Próby miały wypaść dodatnio. Ostatnio we francuskich samolotach bojowych wprowadzono są działa, zamontowane w wieżyczkach obrótowych. Kofa wojskowe oczekują dodatnich wyników tej inowacji, która może spowodować przewrót w lotnictwie wojskowym.

**NIEWESOLA KARJERA.**  
— Jak dzienniki donoszą z Marsylii, b. szwagier eks-cesarza niemieckiego Wilhelma, emigrant rosyjski Zubkow, który służył ostatnio w legionie cudzoziemskim, przyjął w Marsylii posadę kelnera.

**KATASTROFA NA MORZU.**  
— W pobliżu Wei-Hai-Wei rozbił się transportowiec chiński, na pokładzie którego znajdowało się 200 ludzi załogi. 20 marynarzy utonęło, a o losach 60-ciu niema dotąd żadnych wiadomości.

**AMNESTJA W NIEMCZECH.**  
— Na mocy ustawy amnestyjnej z dnia 7 września, na terytorjum Bawarii darowano kary 9.005 przestępcom politycznym i umorzono postępowanie przeciwko 10.441 oskarżonym. Obie cyfry świadczą, jak powszechnie były represje wobec przeciwników politycznych.

**STUDENCI NA UNIWERSYTECIE.**  
— Na Uniwersytecie Warszawskim zgłosiło się w roku bież. około 2.500 kandydatów. Liczba ta wielokrotnie przewyższa cyfrę wolnych miejsc na wydziałach, na których przyjęcie uzależnione jest od zdania egzaminu kwalifikacyjnego.

## Oschła już ziemia, osuszmy łązy...

# UWAGI NAD ŻYCIEM TOMASZA BAT'Y

Będziemy mieli więc wiele trosk, od których, tak jak przed wojną, nie będziemy się mogli łatwo uwolnić. Oprócz potrzeb materialnych wylanić się będą potrzeby duchowe dla naszych pracowników, o których nam nigdy nie będzie wolno zapominać. Dział pojmują już wszyscy, jak wielkie znaczenie dla każdego człowieka posiada nauka. Środkiem do podźwignięcia umysłu pracowników naszych powinny być w pierwszym rzędzie biblioteki, księgarnie, odczyty, kina, koncerty, teatry itp.

Tem wszystkim nie może się przeleżać zająć jedna tylko osoba, lecz owszem, wszyscy, dla których fabryka jest źródłem dochodu. Wiem, że wielu pracowników na temat ten już myślało, wybierając z pośród siebie ludzi, godnych do prowadzenia oddziałów kulturalno-osiwiatowych.

Jeżeli będziemy dbali o przyszłość materialną i duchową naszych współpracowników, znajdziemy wspólną drogę porozumienia zawsze pomiędzy pracodawcą i pracobiorcą. Jest to problem nader ważny i czem silniejszy będzie kontakt pomiędzy temi dwoma, tem większą korzyść wspólna ta przyniesie obu stronom.

Zyjemy w czasie przewrotów politycznych. Ludzie oczekują zewsząd cudów, będąc przeniknięci w wiare wszechmocności słowa. Jakże możliwe drogi wyjścia przewiduje Bata??

### ENTUZZJ AZM.

Kłosa Tomasz Bata ogłoszona dnia 15. listopada 1918 roku z okazji rozpoczęcia produkcji obuwia pasowego.

Chciałbym wam właśnie w dniu dzisiejszym i na temto szczególnie miejscu po-

# Z nad naszego morza

**BUDOWA SZOSY NA HEL.** Z wielkim zadowoleniem przyjęto wiadomości przystąpienia do budowy szosy na Hel. Prace około budowy tej drogi zostały już włączyć w lecie rozpoczęte, przy pomocy kredytów uzyskanych przez wydział powiatowy w Wejherowie i zatrudnieni przy nich druzyni ochotniczych. Obecnie praca jest prowadzona na kilku odcinkach, tak że najpóźniej do maja przyszłego roku Hel uzyska połączenie z Autostradą nadmorską i Puckiem. Jednocześnie ochotnicze druzyny pracują intensywnie przy budowie parku nadmorskiego w Wielkiej Wsi — Hallerowie. Park nadmorski będzie miał charakter reprezentacyjny i będzie stanowił najlepszy rezerwat roślinności bałtyckiej. Inicjatorem budowy parku nadmorskiego jest p. S. Kirtkalis — wojewoda pomorski.

**IMPORT ŚLEDZI ŚWIEŻYCH W LODZIE Z HAMBURGA** utrzymuje się na stałym poziomie z tendencją wzrostu. W dniu 8 bm. statek TCZEW, a dnia 11 bm. statek SAMLAND przywiozły razem 19 ton śledzi dla wędzarni gdynskich. W najbliższym czasie przemysł rybny na Górnym Śląsku będzie sprowadzał dla swych potrzeb surowiec przez Gdynię.

**BUDOWA SPECJALNEJ ZAMRAZALNI RYB MORSKICH** w Hali i Chłodni Rybnej ze względu na brak funduszy nie będzie mogła być wykonana. Brak zamrażalni rybnej powoduje bardzo uciążliwe zabrobowanie w rybaków gdynskich. Obecnie Morski Instytut Rybacki posiada szereg ofert na budowę zamrażalni, którą nie jest w możności zrealizować.

**BUDOWA EKSPOZYTURY DLA URZĘDU CELNEGO W PORCIE RYBACKIM W GDYNI** rozpocznie się w dniach najbliższych, a całkowite wykończenie budowy i otwarcie ekspozytury ma nastąpić w połowie października br. Na uwagę zasługuje fakt, że budowę finansuje Morski Instytut Rybacki celem stworzenia dogodnych warunków dla skierowania importu rybnego przez port rybacki w Gdyni.

**SUKCES POKAZOWEJ SMAŻARNI RYB MORSKICH NA TARGACH WSCHODNICH** zachęcił zainteresowane firmy w Gdyni do urządzenia w rozmaitych miastach analogicznej imprezy. Ten bezpośredni kontakt odbiorców krajowych z nowym artykułem spożywczym przyczyni się do szybkiego rozwoju propagandy za spożyciem ryb morskich z polskich połowów.

**NORWEGIA SPRZEDAŁA 150.000 TON TŁUSZCZU WIELORYBIEGO.** W ostatnich dniach doszła do skutku transakcja, między grupą norweskich towarzystw uprawiających połowy wielorybów, a handlarzami niemieckimi tłuszczaami rybnymi. Sprzedano mianowicie 150.000.000 kg. tłuszczu wielorybiego po cenie ca 10 funtów szterlingów za tonę. Osiągnięta cena w porównaniu z cenami notowanymi za tłuszcz roślinny jest wybitnie niska, mimo to transakcja jest uważana za pomyślną dla Norwegów, którzy dzięki jej będą mogli wyjechać na dalsze połowy nie zmniejszając liczby statków biorących udział w łowach wielorybów.

**NAJSZYBSZY STATEK RYBACKI NA ŚWIECIE.** Jedną z największych firm fran-



# PRZECIĘTNA PŁACA PRACOWNIKÓW W ZAKŁADACH BATY w tygodniu 37.

| Oddział | Zarobek przec. | Pról. przec. w proc. |
|---------|----------------|----------------------|
| 112     | 80             | 133                  |
| 121     | 52             | 58                   |
| 131     | 52             | 93                   |
| 141     | 54             | 82                   |
| 151     | 66             | 70                   |
| 161     | 56             | 95                   |
| 165     | 49             | 80                   |
| 169     | 36             | 71                   |
| 175     | 48             | 87                   |
| 201     | 71             | 105                  |
| 205     | 62             | 86                   |
| 209     | 55             | 106                  |
| 260     | 57             | 104                  |
| 270     | 80             | 100                  |
| 280     | 53             | 102                  |
| 1202    | 63             | 110                  |
| 801     | 16             | 66                   |
| 720     | 30             | 120                  |
| 900     | 62             | 100                  |
| 770     | 31             | 103                  |
| 301     | 41             | 89                   |
| 320     | 66             | 100                  |
| 321     | 29             | 74                   |
| 322     | 29             | 72                   |
| 387     | 21             | 69                   |
| 401     | 41             | 95                   |
| 402     | 25             | 83                   |
| 405     | 39             | 95                   |
| 420     | 61             | 96                   |
| 421     | 28             | 59                   |
| 422     | 16             | 36                   |
| 423     | 24             | 53                   |
| 424     | 29             | 71                   |
| 425     | 26             | 70                   |
| 487     | 28             | 63                   |

## NAJWYŻSZE ZAROBKI PRACOWNIKÓW W ZAKŁADACH BATA.

- Oddział 322 (gumowy) Żelazny Karol, wulkanizator, ul. 67. Grabowska Zofia, składaczka obuwia zł. 70.
- Oddział 401 (manipulacja skóry) Biernat Jan, sztanicer wierzchów ul. 79.
- Oddział 424 (skórzany) Chacusi Stanisława, szwaczka zł. 50.

cuszkich uprawiających rybołówstwo morskie, Chalutiers de la Rochelle, zamówiła w jednej z francuskich stocznii statek motorowy, w który zostanie wbudowany motor o sile 1.400 PS, rozwijający bez trudu 16 węzłów na godzinę. Będzie to zatem najszybszy statek rybacki na świecie. Codzienna Gazeta Handlowa.

wiedzieć, dlaczego powinniście wykonać pracę swoje ze szczególnym zamiętowaniem. Zamiętowanie to w was wpoić, jest celem mego przemówienia.

Wy, którzyście pracowali tutaj jeszcze przed wojną światową, widziacie, że rozpoczynamy obecnie wyrób zupełnie innego obuwia, rozpoczynamy także nowy system i to zupełnie nieznaną nam do tej pory. Widziacie, że podczas wojny wyrabialiśmy zupełnie inne gatunki obuwia, które nigdy nie wymagały ze strony waszej takiej dokładności i systematyczności pracy, jak te, które mamy właśnie wyrabiać.

**ROZCHODZI SIĘ WŁASNIE O TO,** abyśmy się dobrze nauczyli tej nowej pracy, jaką mamy właśnie przedstawić, oraz, byśmy pracę tę pojęli i mogli w najbliższym czasie.

Stan materialny naszych zakładów nie jest najlepszy. Masyny baczyc, byśmy mogli wyrobić w najbliższym czasie jak największe ilości obuwia, temsamem dać możność spłaty długów naszych, winnych przedsiębiorstw kolejowym, dostawcom surowca, oraz wam. Zapotrzebowanie w teraźniejszej chwili na obuwie jest wielkie, jednak nie możemy i nie wolno nam w żadnym przypadku sprzedawać obuwia lichego. Obecnie jesteśmy na rynku sprzedawców prawie zupełnie sami, gdyż wielu kupców tak pomarzało, że czując spadek cen obuwia, jaki następuje z dnia na dzień, nie chcą nic kupować w obawie straty. Poza tem jedni kupcy obawiają się rabunków, inni zaś kradzieży na kolejach. Nasi przedstawiciele są także w ciężkim bardzo położeniu, bo nawet, jeżeli coś niecoś kupcom sprzedawają, to zachodzą bardzo często wypadki, że jeszcze przedstawiciele nie zjechał do domu, a już jest list od odbiorcy obuwia, stornujący zamówienie. Stan taki skłonił nas do rozszerzenia sieci naszych sklepów, ponieważ rezerwy kapitałów naszych są

prawie, że na wyczerpaniu, a snadnie zdarzyć by się mogło, że nie mielibyśmy pieniędzy na wypłaty was, dostawców i poddających. Ludność wymaga już dzisiaj obuwia gatunku przedwojennego. Dlatego to musimy przyczynić się wszyscy do służenia klientowi gatunkowo najlepszym towarem, a temsamem umożliwimy kierownikom sklepów naszych obuwie to sprzedać w szybkim czasie. Musimy więc dostarczać liljom towar najlepszy i najtańszy. Zadanie to jest dla nas stosunkowo trudne z tego powodu, że, jak to już wyżej wspominałem, stoimy przed wyrobem obuwia zupełnie nowego. Jeżeli zrozumieni, jak ważny to dla nas problem, którego musimy się nauczyć, aby netylko dla siebie ulepszyć system pracy, jak również dać klientowi naszemu w trosce o jego dobro, dobry i tani bućk, to już przez to samo zrozumienie celu zadania sobie ułatwimy. Masi każdy z nas rozumieć, że dobrobyt każdego z nas warunkowany jest spełnieniem swego obowiązku tak dalece, aby bliźni miał z niego pożytek.

**TEN NISZCZY DOBROBYT,** który właśnie to obuwie, które mamy wyrabiać obecnie, nienależyście sporządza. Zyczyłbym sobie, aby pomiędzy nami powstała zasada, że człowiekiem honoru, że tylko tego człowieka będziemy mogli uważać za uczciwego, który swoją pracę będzie wykonywał tak należyście, aby drugi miał z niej korzyść.

**PRACOWNIK W AMERYCIE** cieszy się większym dobrobytem, aniżeli u nas sam właściciel fabryki.

U nas fabrykant nie może sobie tak łatwo kupić samochodu, chociaż mu jest bardzo potrzebny i już bodaj celem odwiezienia odbiorców, dostawców, względnie dla innych celów handlowych. W Ameryce natomiast każdy robotnik posiada swój własny samochód dla swej własnej wygody.

Nie chcę powiedzieć, jakobyście byli winni temu. Winę ponosimy tutaj wszyscy bez wyjątku. O ile w Ameryce robotnicy są większymi łachowcami, o tyle umiejętniej pracują tam także właściciele fabryk, przedsiębiorcy itd. Należy się więc koniecznie wyczyć u nas w kraju amerykańskiej tężyzny, niechcąc popaść w niedostatek i zależność od rynków zagranicznych. Droga do dobrobytu nabrałem wam. Mamy wykonywać powierzone nam obowiązki tak, aby ten, dla kogo je wykonujemy, w pierwszym rzędzie pracownik, mógł je wykonywać dalej dla dobra społeczeństwa.

### WSPÓŁPRACOWNICY!

Postanowilem nie obchodzić uroczystości 25-lecia pracy w naszym zawodzie, ponieważ wiem, że kraj nasz bardziej potrzebuje obecnie ludzi czynu, którzyby czynem, a nie obchodami świecili innym. Tembardziej wzruszył mnie Wasz prosty, niewymuszony objaw radości Waszej, którą deklarujecie na łamach naszego tygodnika „Sdeleni”. (pierwszy numer gazety fabrycznej zakładów Bata w Żlinie ukazał się właśnie w dniu 25-letniej uroczystości, przyp. red.).

Wasze słowa tchną zrozumieniem dla mych dążeń i rozpoczęłam, czem się bardzo ciesze, albowiem wszelkie moje wysiłki byłyby niczem, gdyby nie było Waszego zrozumienia, z którego narodził się właśnie ten entuzjazm dla pracy, nieznanający żadnych przeszkód i trudów. Nie jestem dumny z tych marów i maszyn, ni też na to, że wszystko to jest załatwowane na moje imię i nazwisko, ale jestem dumny z Waszych wyczynów, z Waszych dobrych serc, bijących z zaufaniem do mnie. Jestem dumny z Waszych rąk, albowiem tylko one wybudowały to dzieło, które przed sobą widzimy. To wszystko pozostało dla nas rekonią, dla postępu budowy dalszego dzieła, jakie przed nami leży. (C. d. n.)

# Sprawy gospodarcze

## NOTOWANIA GIEŁDOWE NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dewizy:

Belgia 124.25 — 124.56 — 123.94, Gdańsk 172.75 — 173.18 — 172.32, Holandia 358.75 — 359.65 — 357.85, Londyn 26.07 — 26.20 — 25.94, Nowy Jork 5.21 i siedem ósmych — 5.24 i siedem ósmych — 5.18 i siedem ósmych, Nowy Jork kabel 5.22 i trzy ósme — 5.24 i trzy ósme — 5.19 i trzy ósme, Paryż 34.86 i pół — 34.95 — 34.78, Praga 22.00 — 22.05 — 21.95, Szwajcaria 172.57 — 173.00 — 172.14, Włochy 45.38 — 45.55 — 45.26, Berlin 211.25 — 212.28 — 210.25, Sztokholm 134.60 — 135.10 — 133.90.

Waluty:

Dolar prywatny 5.20.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Poż. dolarowa 71.00, poż. Dillonowska 82, poż. stabilizacyjna 124.50, poż. warszawska 61.75, poż. śląska 65.00.

Akcje:

Bank Polski 92 — 91.75 — 92.25, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 24.50, Lilpop 10.15, Modrzejów 3.95, Ostrowiec seria B 20.00, Stara-Chowice 12.20 — 12.15. — Tendencja mocniejsza.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny parytet Poznani.

z dnia 28 września 1934 r.

Zyto cena transakcyjna tranż. 1000 ton 17.75. Zyto cena transakcyjna tranż. 30 ton 17.70. Zyto cena transakcyjna tranż. 60 ton 17.60. Owies cena transakcyjna tranż. 90 ton 18. Owies cena transakcyjna tranż. 75 ton 18.25. Owies cena orientacyjna 17.25—17.75. Ziemia fabryczna za kg. proc. 14 gr. Reżia molowa bez zmiany. Usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 605 ton, pszenicy 154 tony, maki żytniej 90 ton, maki pszennej 37 ton, otrab żytniej 112.5 tony, otrab pszennej 60 ton, owa 40 ton, jęczmienia 263 ton.

### URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 20 września 1934 r.

Zyto 17. Mąka pszenna gat. AII 9-65 proc. 31, Mąka żytnia Ia do 35 proc. 26—26.25, Mąka żytnia Ib do 65 proc. 25.25.

Ceny orientacyjne niezmiennos. Usposobienie: spokojne.

### BAWELNA EGIPSKA.

ALEKSANDRIA, 17. 9.

Not. bawełny egipskiej w tallaris za cantar. Sakellaridis: na listopad 15,7; na styczeń 35 r. 15.90; na marzec 15,32; na maj 15,60. Ashmouni; na październik 12,70; na grudzień 12,85; na luty 35 r. 13,04; na kwiecień 13,19.

### BAWELNA INDYJSKA.

LIVERPOOL, 17. 9.

Not. bawełny wschodnio - indyjskiej w pensach za lb: loco, Surtee F. G. 6,15; Broach F. G. (Good Staple) 5,20; M. G. Punjab - American F. G. (Good Staple) 5,53; Central Province Oomra nr. 1 Staple, Superfine 5,30; Bengal F. G. 3,36; Bengal Superfine 3,50; Sind F. G. 3,40; Sind Superfine 3,66.

### TYGODNIOWY RYNEK KAUCZUKU.

LONDYN, 17. 9.

Not. kauczuku w d za lb krepca plantacyjna Standard loco — nom.: smoked ripped sheets loco 7,31; wrzesień 7,31; na październik —; grudzień —; na styczeń — marzec 35 r. 7,62; na kwiecień — czerwiec 7,81; na lipiec — wrzesień 7,93. Tendencja stała.

### JUTA.

LONDYN, 17. 9.

Notowanie juty w £ za t: first marks loco na sierpień —; wrzesień 14 i 1/4; wrzesień — październik 14 i 1/4; październik — listopad 14 i 5/16; na listopad — grudzień 14 i 1/2; gorsze gatunki loco i na wrzesień — październik 13 i 1/8. Tendencja spokojna. W porównaniu z ub. tygodniem ceny wykazują nieznaczny zniżkę. Indyjskie szacowanie zbiorów juty wynosi na r. 1934/5 7,96 mill. bell, czyli o 30,000 bell więcej niż w r. ub. Zbiory te będą znajdowały się znacznie poniżej zapotrzebowania światowego, które wynosi 9 mill. bell. W krajach konsumpcyjnych znajdują się zapasy w wysokości 6,5 mill. bell nie zachodzi więc obawa braku juty. W poprzednim roku zbiory wyniosły prawie 1 mill. więcej ponad przewidywania. Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych przewidywane zbiory nie są w każdym razie niskie.

### WYBORY DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

W ostatnich dniach w Krakowskiej Izbie Przemysłowo - Handlowej, trwają gorączkowe przygotowania do wyborów, które zgodnie z ustalonym, terminem odbędą się na terenie całego okręgu w dniu 15 października br. Główne listy dla całego okręgu zostaną już wyłożone w czasie od 25. IX. do 10. X. br. Powołano do życia 26 komisji pow., mianowicie: Kraków-miasto, Kraków-powiat, Tarnów, Brzesko, Nowy Sącz, Myślenice, Gorlice, Biała, Bochnia, Chrzanów, Dąbrowa, Jasio, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Limanowa, Mielec, Nisko, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Tarnobrzeg, Wadowice i Żywiec.

Na terenie Izby zostaje wybranych 72 radców z czego pochodzić będzie: 24 z wyborów ogólnych, 36 z wyborów zrzeszeniowych, 6 zostanie zamianowanych z ramienia p. Ministra Przemysłu i Handlu, 6 radców zaś będzie kooptowanych przez Walne Zgromadzenie Rady Krakowskiej Izby Przem.-Handlowej.

Zainteresowanie wyborami nie tylko w samym Krakowie, jak również i na prowincji jest bardzo wielkie. Według wszelkiego praw-

# 6miesięczna gwarancja

na gumowe spody

Liści gwarancyjny

Gwarantujemy za trwałość gumowych spódów na przeciąg 6-ciu miesięcy.

Gumowa podszawa ma tę wyższość nad skórzaną, że jest

1. niezniszczalna i elastyczna:

Wytrzymałe 3 razy dłużej niż skóra, jednak nie jest twarda jak skóra, lecz poddaje się łatwo wszelkim ruchom nogi.

2. nieprzemakalna i higieniczna:

Izoluje nogę od nieczystych wpływów wilgoci i nieprzeszkadza oddychaniu wierzchem obuwia.



dopodobieństwa zostanie wystawiona tylko jedna lista.

### NOWY NACZELNIK ADMINISTRACJI PRZEMYSŁOWEJ.

Z dniem 1 października r. b. opuszcza definitywnie zajmowane stanowisko naczelnik wydziału administracji przemysłowej i rzemiosła p. inż. Hauszyl autor ustawy przemysłowej i zasłużony organizator samorządu rzemieślniczego. Stanowisko po nim obejmuje p. Sokółowski, dotychczasowy radca w Ministerstwie Skarbu w inspektoracie przedsiębiorstw państwowych.

## Kroniki

### Nowy Sącz

(Reportaż kier. naszego skłonu kol. Bertia.)

Wiece sprawozdawcze B. B. W. R. odbędą się w najbliższym czasie na terenie powiatu Nowosądeckiego. Referatowa będą posłowie: Gwiżdż, Jasiński, Potoczek, Łobodziński. Referat dla młodzieży objął sekretarz mgr. Cwikowski.

Nowy Zarząd Kom. B. B. W. R. w Grybowo tworzą obecnie: burmistrz dr. Warzecha, notariusz Gadala, J. Mordarski, dr. Dynowski, dr. Tyszkiewicz, oraz dyrektor Korzeń.

Akcja dla powoźników, Powiatowy Komitet powoźników, organizacja niezwykła ruchliwa, zorganizował akcję dożywiania dzieci, oraz powołał sekcję odcieczową i zaopatrzenia w książki szkolne.

Skład osobowy Zarządu miasta Nowego Sącza został przez Min. Spraw Wewn. zatwierdzony, w związku z czym, p. prezydent Nowakowski udał się do Krakowa, gdzie złożył przysięgę.

Elektrownia mlejska w Nowym Sączu zalana przez osiatnia powódź i nieczynna od szeregu tygodni, została, dzięki niezmordowanej pracy i usilnym staraniom kierownika inż. Włodarskiego, oraz inż. Sommera doprowadzona do całkowitego porządku.

Projekt budowy gigantycznej elektrowni. W ostatnich dniach zleżona do Nowego Sącza komisja, złożona z inżynierów i przedstawicieli koncernów elektryfikacyjnych za graniczących celem pomiarów i zbadania spadu Dunajca pod Rożnowem. Jak nas informują, komisja ta ma kontynuować prace koncernu Harrimana, przerwane w r. 1927. Dunajec miałby być ujęty w tamy na przetrznie Jazowsko — Rożnow, celem powiększenia spadu wody, a w Rożnowie zostałaby wybudowana olbrzymia turbina elektrownia o sile 60.000 HP. Elektrownia ta miałaby zasilać całą Małopolskę zachodnią. Projekt istotnie godny poparcia, gdyż przy budowie tego gigantu znalazłoby zajęcie kilkuset polskich robotników.

Wana olbrzymia turbina elektrownia o sile 60.000 HP. Elektrownia ta miałaby zasilać całą Małopolskę zachodnią. Projekt istotnie godny poparcia, gdyż przy budowie tego gigantu znalazłoby zajęcie kilkuset polskich robotników.

**Budowa mostów.** Przez ostatnią powódź zniszczone mosty na drodze Nowy Sącz — Krynica, mosty na potokach Pamero i Kamienicy, zostały przez 2 baon saperów odbudowane. Dnia 10 bm. odbyło się uroczyste przekazanie nowych mostów przez dowódcę 2 baonu, p. majora Słwca, władzom cywilnym. Starosta dr. Łach odwierając obydwa mosty, podziękował wojsku za bardzo szybką i technicznie doskonałą budowę tych mostów.

**Nowy ławnik w Starym Sączu.** W miejsce zmarłego ławnika ś. Kołaczakowskiego, wybrała rada miejska w Starym Sączu, ławnikiem p. Majewskiego.

**Inż. Stanisław Petryk,** ożłonił cenony pracownik warsztatów P. K. P. opuścił zajmowane stanowisko, przenosząc się do jednej z hut górnośląskich.

**Krynica dostaje nowy szyb wody leczniczej,** który już wlecieł przy ulicy Prezydenta Narutowicza.

**Ostatnia powódź w Niskowej** pochłonięła dwie ofiary. Dwie kobiety, które pomimo grożącego zalewu nie chciały opuścić swego gospodarstwa, znalazły śmierć w napierających falach.

**Obława policyjna,** która odbyła się onegdaj na terenie Nowego Sącza, przyczyniła się znacznie do powiększenia bezpieczeństwa, przez zatrzymanie w arestach większej ilości elementów podejrzanych.

**Zwyrodnialec,** Policja w Krynicy aresztowała niejakiego J. Piszczeka, który zabiłszy do swego mieszkania 8-letnią dziewczynkę M. Figel, zgwałcił ją. Bestję w ludzkim ciele czeka surowa kara.

**Zjazd Związków Młodzieży Ludowej** odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca w Nowym Sączu. Przygotowania do zjazdu Związku, który wykażeł znaczną żywotność na polu podniesienia oświaty i kultury rolnej są w pełnym toku.

**Minister Oświaty w Nowym Sączu.** Onegdaj bawił w naszym mieście p. minister W. R. i O. P. p. Jedrzelewicz, w związku ze sprawą odbudowy szkół na terenach objętych powodzią. Po konferencji wyleciał p. minister w towarzystwie p. inspektora Gawskiego na obszary powodziowe.

**Uroczysta inauguracja** Oddziału Legionów Młodych odbyła się w C. w. w. Przemówienia wygłosił kom. Obw. mgr. Cwikowski i dr. Tyszkiewicz.

### Tacnopól

(od naszego kier. p. Laufera)

### DELEGACJA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEM.-ZBOŻOWYCH NA WOJNY.

**RÓWNE.** Naskutek starań rolnictwa wolińskiego, a w pierwszym rzędzie Wołyńskiej Izby Rolniczej, została uruchomiona delegatura P. Z. P. Z. w Równem. Dotychczas akcja interwencyjna na Wołyniu prowadzona była przez P. Z. P. Z. z Warszawy i Ewowa, co niemiernie ujemnie wpływało na jej rezultaty. Zakupy dokonywane były nie bezpośrednio u rolników lub organizacji rolniczych i spółdzielni, a przy pomocy kupców hurtowników z poza Wołynia, którzy z kolei posługiwali się przy zakupach agentami miejscowymi. W ten sposób rolnictwo uzyskiwało znacznie niższe ceny, niż P. Z. P. Z. wyznaczała, a zasada interwencji była wypaczona. Pozałem zakupy były bardzo znikom.

### Wejherowa

### BUDOWA PORTU RYBACKIEGO W HALLEROWIE.

Prowadzone od dłuższego czasu badania terenowe w okolicy Wielkiej Wsi i Hallerowa zostały ostatecznie ukończone i miejsce pod budowę portu rybackiego ustalone. Obecnie poddano jeszcze raz analizie projekt samego portu, tak że należy się spodziewać, że prace właściwie rozpocznie się w najbliższej przyszłości.

Projekt portu rybackiego w Hallerowie przewiduje wykonanie następujących robót: Uregulowanie wybrzeża, wzmocnienia nawierzchni wybrzeża, które jest pokryte wzdłami piaszczystemi, wybudowanie samego portu, składającego się z dwóch odnóg wystających w morze pod kątem wybrzeża. Wejście do portu będzie chronione łamaczem fal. Głębokość portu będzie wynosiła 5 do 5 m. co pozwoli na zawijanie do niego nawet większym statkom morskim. Ukończenia budowy należy się spodziewać na jesieni przyszłego roku.

### Wstępście do L. O. P. P.



Pokazowe ćwiczenia P. C. K.



Insp. Gołąb, p. insp. Irena Lechowska, p. Goldberg ze wyciąską drużyną Straży Ogniowej.

## Chezanów

### WYSTAWA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA I STRAŻY POŻARNYCH W CHRZANOWIE.

Staraniem p. dr. Batki, prezesa P. C. K. i p. Instruktora okręgowego Straży Pożarnych Karola Gołąba została otwarta w niedzielę w sali Wydziału Powiatowego w Chrzanowie wielka wystawa.

Wystawa zawiera wszelkie środki obrony przeciwgazowej, modele przyrządów strażackich, ciekawe zdjęcia i książki.

Między zbiorem zdjęć zdobi ściany wielki karton zdjęć z życia Straży Pożarnej w Chełmku.

Wystawa została otwarta na przeciąg całego tygodnia. Wstęp bezpłatny. Dla wysokiej wartości wystawionych eksponatów winien każdy obywatel wystawę zwiedzić.

### WIELKI ZJAZD LEGJONU MŁODYCH W CHORZOWIE.

W dniach 15 i 16 września odbył się wielki zjazd Legionu Młodych w Chorzowie. Obwód Chrzanów był reprezentowany przez kilkunastu delegatów z Komendantem Obwodu Szczepanem Hołewikiem. Przed zjazdem odbyło się zwiedzenie Zakładów Przemysłowych Śląskich i wielka manifestacja w związku z zawieszeniem wykonania traktatu o mniejszościach narodowych. W manifestacji tej Legion Młodych wyraził radość, że Polska zrzuciła z siebie krepujące więzy, uwalając jej godność i podkreślił, że solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętem przez Rząd w Genewie.

Od poszczególnych organizacji społecznych napływają podziękowania dla Redakcji „Echa Chełmka” za przysyłane egzemplarze, które młodzież z zajęciem czyta, biorąc przykład z energicznie zajętego stanowiska przy zakładaniu bibliotek T. S. L. w Chełmku.

Naprawdę każde poczynienie idzie na białowską miarę, miarę którą oby przyswoił sobie każdy z młodych, a w obecnym ciężkim czasie nie zabraknie mu pracy i chleba.

W dniu onegdajszym odbyła się z okazji zajęcia przez Polskę stanowiska w Genewie w sprawie zawieszenia wykonania traktatu o mniejszościach, żywiołowa manifestacja delegatów społeczeństwa z całego powiatu, organizacji społecznych miasta Chrzanowa i okolicy, oraz ludności miejscowej, a zebrani obywatele w liczbie ponad 5.000 po przemówieniu posła T. Gduli, wyrazili pełną solidarność ze stanowiskiem, zajętem przez ministra Becka i powszechną radość ze zrzucenia z siebie krepujących więzów, uwalających godność i potęgę Mocarstwowej Polski.

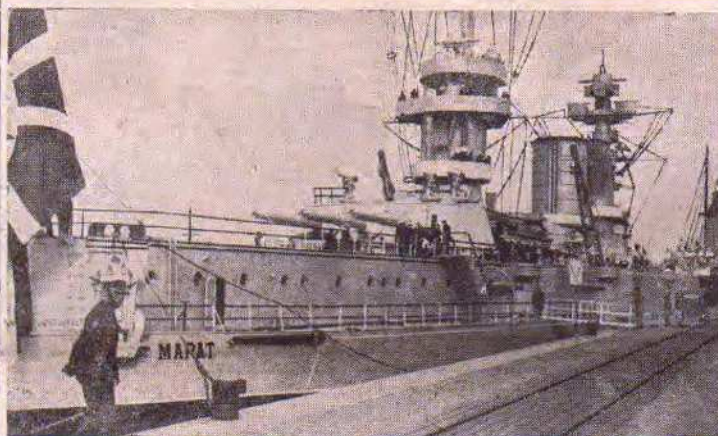
E. St.

W dniu 19 września została otwarta w Chrzanowie kurs Samarytańsko-Pożarniczy żeński dla komendantek drużyn samarytańsko-pożarniczych. Poszczególne powiaty wo-

jewództwa krakowskiego wysłały kandydatki na kurs. Z ramienia zakładów Bata w Chełmku w kursie biera czynny udział współpracowniczki: Sorokówna, Kuchciańska i Spólnikówna.

Kurs prowadzi Instr. Okręgowy Straży Pożarnych Karol Gołąb z Instr. Ireną Lechowską.

Magistrat m. Chrzanowa zakończył wiercenie studni, mającej dostarczać wody dla wodociągów miejskich. Woda z głębokości



Rosyjski pancernik „Marat” w porcie gdyńskim.

150 metrów okazała się po analizie zdalna do picia i w wystarczającej ilości.

Prace przy zakładaniu przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych są na ukończeniu.

Powiatowy Komitet L.O.P.P. rozwinął silną akcję organizowania wycieczek na Wystawę Lotniczo-Gazową do Katowic. W całym powiecie ukazały się ulotki i afisze z odzw. w języku hebrajskim do społeczeństwa żydowskiego, wzywające do wstępowania w szeregi członków L.O.P.P.

## Oświęcim

Dawne miasto powiatowe — b. siedziba urzędu skarbowego i t. p. Oświęcim — obecnie wskutek przeniesienia wspomnianych urzędów do Białej — został zdegradowany do rzędu małych prowincjonalnych miasteczek. Wprowadzono krzątałki do przywróce-

niu miastu tych urzędów. Jednak narazie nie zanosi się na to. A szkoda, gdyż starej piastowskiej siedzibie należałoby przywrócić bodaj cień dawnej przeszłości. W przeciwnym razie wskutek zaniku handlu i przemysłu — Oświęcim skazany zostanie na powolną vegetację i konanie.

Zwycięstwo polskich lotników w Challenge'u przyjął Oświęcim owacyjnie. Domy przybrano flagami o barwach narodowych, a w

## Kronika Chełmka i zakładów

### OBIAD ZA 1 ZŁ. SOBOTA.

Zupa neapolitańska, mostek cielęcy, kompot.

### NIEDZIELA.

Rosół z wermiszlem, file, sos madera, kompot.

### PONIEDZIAŁEK.

Rosół z ryżem, pieczeń huzarska, kompot.

### WTOREK.

Zupa pomidorowa, polędwica wieprzowa, kompot.

### ŚRODA.

Rosół z makaronem, rozbratel duszony, kompot.

### CZWARTEK.

Zupa szczawowa, kotlet wieprzowy, kompot.

### PIĄTEK.

Barszcz zabielały, pieczeń cielęca, kompot.

### OBIAD ZA 50 gr. SOBOTA.

Zupa ziemniaczana, pieczeń wołowa.

### NIEDZIELA.

Rosół, sztuka miesa.

### PONIEDZIAŁEK.

Zupa szczawowa, sznyceł siekany.

### WTOREK.

Barszcz czysty, pieczeń wieprzowa.

### ŚRODA.

Zupa pomidorowa, pieczeń wołowa na dziko.

### CZWARTEK.

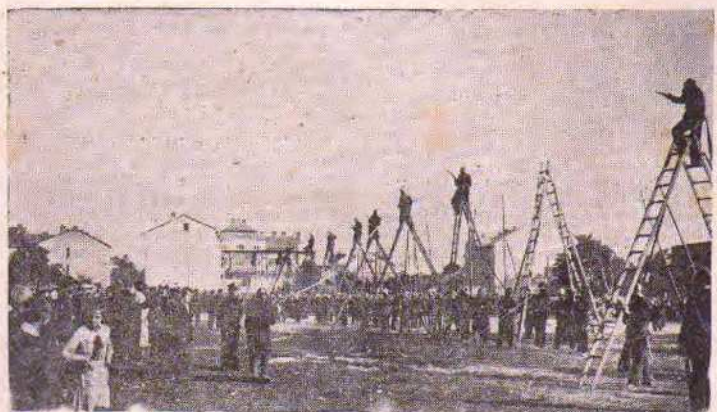
Krupnik polski, sznyceł siekany.

### PIĄTEK.

Barszcz zabielały, pieczeń cielęca.

## Kupon ulgowy

do kina „Jutrzenka”  
w Oświęcimiu



Popis Straży Ogniowej na drabinie „Szczerbowskiego”.



Manifestacyjny wiec w Chrzanowie, aprobujący stanowisko Polski w Genewie. — Przemawia poseł Tad. Gdula.



Ogólny widok siostrzanych zakładów w Zlinie.

(majstrowa Łabakówna), najgorzej natomiast oddział 301.

Jak już raz wyżej wspomnieliśmy, stan maszyn musi się koniecznie zmienić na lepsze. Tym razem piętnujemy niedbalstwo na łamach naszego tygodnika, następnym razem ucieknijmy się do bardziej rygorystycznych napomnień. Tłumaczyliśmy wam Współpracownicy już tylekroć, czym jest maszyna dla każdego pojedynczego pracownika. Dlaczegoż nie chcecie tego zrozumieć? Czyż nie rozchodzi się tutaj tylko o dobro Wasze? Dajemy Wam jeszcze czas do ocknienia się.

Charwat.

Sprostowanie.

Chorzów, dnia 15 września 1934.

Do Redakcji „Echo Chełmka” Chełmek.

W związku z artykułem wstępnym umieszczonym w nr. 19 tygodnika „Echo Chełmka” upraszam o umieszczenie poniższego oświadczenia:

„Podajemy do wiadomości wszystkim współpracownikom naszej firmy, że wypadek jaki miał miejsce przed paru dniami w fabryce z byłym kierownikiem filii p. Tannenbaumem, niema nic wspólnego z kierownikiem filii w Królewskiej Hucie p. S. Tannenbaumem”.

Z pozdrowieniem Tannebaum.

Wynik konkursu na najlepiej oczyszczone maszyny w tygodniu 36

Dnia 14 września b. r., t. j. w czwartek przeprowadziliśmy kontro-

lę maszyn. Tym razem kontrolowaliśmy oddział 300, 301, 322, 321, i 387. Jak zwykle kierownictwo kontroli maszyn spoczywało w rękach p. Charwata.

Oddział 301. (Manipulacja, walcownia i lisownia). Oddziału tego nie poznaliśmy. Maszyny wogóle nieczyszczone, stan ich poniżej wszelkiej krytyki. Dołożymy starań, aby porządek ten zmienić. Jak wielkie niedomagania panują w oddziale 301, świadczy fakt, że stacja filtracyjna przy pompie hydraulicznej wyglądała, jak prawdziwy śmietnik. Do kanałów wodnych wogóle nawet nie zagladano. Dziwimy się pp. Kierownikom poszczególnych oddziałów, że do spraw tak żywotnych, jak utrzymanie maszyn w należytym porządku nie przywiązują należytej wagi. Jak już powiedzieliśmy, dołożymy wszelkich starań, aby w oddziałach, w których spotkali-

śmy podobny stan, nastąpił w niedługim czasie porządek.

Oddział 322. Tutaj pracownicy: Pakajówna i Łysikówna, miały maszyny jeszcze najlepiej oczyszczone. Obie otrzymały nagrodę w kwocie po zł. 5 każda.

Oddział 301. Tutaj chcielibyśmy powiedzieć, że jedyny pracownik Piwowarczyk miał maszynę do siekania w należytym porządku, za co otrzymał 5 zł. nagrody.

Oddział 387. W oddziale tym współpracownica Skrypkówna miała maszynę w dobrym stanie, za co otrzymała 5 zł. nagrody.

W ogólnej klasyfikacji, najlepiej oczyszczone maszyny miał oddział 322

P. Nowotny, kierownik oddziałów gumowych W. Chełmku.



Hala gumowa w Chełmku.

Kto nas prześcignie??

A collection of documents including a 'Wtórnik listu przewozowego' (copy of a transport bill) and a 'Kartoteka' (card index) with various columns and handwritten entries.



Aby dowiedzieć szerokiej rzeszy Czytelników naszych, czym są Zakłady Polskiej Spółki Obuwia Bata w Chełmku, reproduujemy zdjęcia wagonów, oraz listów przewozowych na obuwie nasze eksportowane zagranicę. Tak, bez niczyjej pomocy sami wyszukujemy sobie rynki zbytu. W dniu 17 bm. załadowałyśmy w 3 potężnych wagonach 65 000 par obuwia dla firmy: *Commissaires Import* Registered P. Q. Montreal Canada.

Zaznaczamy, że firma ta z wiosną odebrała od nas pierwszą próbną partię obuwia w ilości 25 000 par. Obuwie nasze wysyłamy via Gdynia, jak świadczą duplikaty listów przewozowych. Przygotowujemy dalsze partie obuwia na eksport do Kanady, Rumunii i Austrii. **Idźmy naprzód, Jesteśmy samo wystarczali. Ktoż nas prześcignie w pracy dla dobra Społeczeństwa?**

Z moich wrażeń

(Z numerem następnym rozpoczynamy druk kilku artykułów (z fotografiami) naszych oddziałów, wyrabiających obuwie gumowe. — W ten sposób, sukcesywnie, Czytelnicy nasi będą mieli obraz całkowitego wyrobu obuwia

Korzystając z okazji pobytu w Chełmku, postarałem się w Zakładach F-my Bata o zezwolenie zwiedzenia fabryki, które zresztą Dyrekcja Zakładów bardzo chętnie udziela. Formalności trwały więc bardzo krótko i oto jestem na terenie fabryki. Pięć oddzielnych budynków o nowoczesnych kubistycznych linjach, prawie całkowicie oszklone, robią wrażenie olbrzymich oranżerii. Wrażenie to potęguje cudowna pogoda wrześniowa, oraz spokój, jaki wokoło panuje. Naprawdę, na zewnątrz nic nie zwraca uwagi, że za szpizdronem i białymi storami bije tętno maszyn i panuje prawdziwy wyścig pracy człowieka z maszyną.

Po zwiedzeniu mniej interesujących mnie oddziałów sztancowania skóry, mechanicznego, pastowni, lepiarni, i oddziału obuwia skórzanego, kieruję swe kroki ku podłużnej hali oddziału gumowego. Ta część zakładów zrobiła na mnie największe wrażenie, a to ze względu na oryginalność pracy, którą po raz pierwszy tutaj zobaczyłem, jak i ze względu na egzotyczność surowca, jakim jest kauczuk sprowadzany aż z dalekich zamorskich plantacji.

Wchodzę do wielkiej jasnej hali. Owiewa mnie mdławo-słodki zapach masy gumowej i benzyny. Praca wre przy konwojerach, które stoją wzdłuż ścian, a właściwie wzdłuż olbrzymich okien. Na każdym z konwojerów wyrabia się inny artykuł, a więc na jednym trampki, na innym kalosze, wreszcie wysokie buty z cholewami, no-

żące zaszczytną nazwę: „Generalki”. Przy każdym z konwojerów pracuje około 50 robotnic.

Przystaję przy jednej z robotnic, która pracuje przy konwojerze, wyrabiającym kalosze. Kopyto na taśmie zbliża się do robotnicy, która szybko i zgrabnie nalepia jedną z części składowych kalosza, ledwie oderwała palec od kopyta by wziąć następny kawałek, a już się następne kopyto zbliża... Na moją uwagę, że jej praca z taką łatwością i szybkością idzie, nie mi nie odpowiedziała, gdyż nieublagane kopyto płynie dalej i dalej, gdy jedno odjedzie, nadplywa już drugie, więc niema czasu na odpowiedź, a przez małą nieuwagę może zepsuć kalosza lub może powstać z powodu opóźnień w pracy, zator.

Praca tu wszystkim idzie zgrabnie, powiedziałbym nawet rytmicznie w takt muzyki maszyn i poruszającej się taśmy, bez żadnego niepotrzebnego zgrzytu lub stuk, miarowo, prawie automatycznie wykonywane są ruchy robotnic. Każda z robotnic stale wykonuje tylko jedną czynność w montażu kalosza i tak kopyto posuwające się w koło, obrasta w materiał, aż gdy dojdzie do końca, wychodzi jako cały, lecz jeszcze nie gotowy kalosz. Tutaj robotnik zdejmuje go z konwojera i kładzie na żelazne wózki, na których wędruje do kotła wulkanizacyjnego.

Podchodzę właśnie do otwieranego kotła. W czarnej paszczy kotła, z którego bucha gorące powietrze o zapachu wędliny, nie narazie dojrzeć nie mogę. Dopiero po ulotnieniu się pary i oswojeniu się z mrokiem wnętrza, zauważyłem rząd stojących na szynach wózków, na których gesto ustawiane są kalosze. W tej chwili do

# Jesień

koła zbliżył się robotnik z olbrzymim hakiem i zaczął wyciągać wózek po wózek, które inni dwaj robotnicy przesuwali dalej do ochłodzenia. Po ostygnięciu okraja się brzeżek kałosza i zdjawszy go dopiero teraz z kopyta, wkłada się do kartonów, w których wędruje już do składów.

Przechodzę do następnej części hali, gdzie następuje właściwa przeróbka surowca gumy. Tu pracują olbrzymie kalandry z trójwałcem na czelu. Dwa walce kalandra ozieblane wodą, kreca się i wciągają odważone porcje surowego kauczuku różnego gatunku. Materiał wchodzi między walce, które

Coraz ciszej. — Wrzesień! Wrzesień! Słońce rzuca blask z ukosa. I dzień krótszy, chłodna rosa — Ha! i Jesień, — Polska jesień...

Ta słiczna, cudna polska jesień daje szczególnie ludowi wiejskiemu naszych okolic, przeróżne przywileje.

Jednym takim zwyczajem u nas jest t. zw. po naszymu z dawien dawna „prażenie ziemniaków” na polu. Tak, kiedy to już dzień krótszy, słońce słabiej grzeje, zdala pod lasem widać smętnie leniwo unoszący się dym — jakby paląca się ofiara Najwyższemu Stwórcy tego świata. Zbliżywszy się bliżej, zauważamy w środku ognia garnek nakryty darniem wykopany kopaczka na miedzy, który służy jako pokrywka i swym ciężarem przyciska ulubiony przysmak. Jest to posiłek jedyny nieraz dla całej grupy niewiast przy kopaniu ziemniaków, a dzieci

mają wielką uciechę, przykładając do ognia zbierane patyki.

Zwyczaj ten przeszedł teraz na nasze Związki, które urządzają sobie je jako miejscowe, sąsiedzkie i okregowe.

Właśnie w sobotę, t. j. 9 września b. r. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży z Libiążą na czelu ze swoimi księżmi, ks. kan. Flasińskim, zawsze życzliwym opiekunem Młodzieży i działwy szkolnej, oraz z ks. katechetą Józefem Analem urządziło sobie takie „pieczenie ziemniaków” u nas w Dąbiu.

Trzeba by to wszystko widzieć, by móc wyobrazić sobie wesołe twarze druhów przy dźwiękach instrumentów ze sobą przyniesionych. Po spożyciu smacznie przyprawionych w ciepłej łożni prażonych ziemniaków, cała wycieczka udała się do Świątliwej Czytelni T. S. L. w Dębnie, gdzie bar-

dzo pięknie ubawili się i gdyby nie wezwanie ks. kanonika do powrotu, rozbawieni druhowie bawiliby się do rana. Lecz druh K.S.M. jest posłuszny w swych szeregach, to też wnet ruszył z miejsca i odmaszerowali do domów swych.

Towarzyszyla im ciemna noc i las szumiący. A jednak pełni zadowolenia z uciechy wracali.

Tak powinny i inne związki młodzieży zaprzyjaźnić się i wiazać węzły przyjacielskie między jedną, a drugą miejscowością, możeby istniejąca nienawist zginęła z horyzontu tych niedoświadczonych.

Stan. Porwit, Dąb.

## Konkurs

Z numerem 17 rozpoczęliśmy konkurs o najlepszą krytykę dotychczasowej naszej działalności, a więc o najlepszą krytykę tygodnika „Echo Chełmka”.

Celem zebrania jak największej ilości materiału krytycznego, przedłużamy termin nadsyłania ocen do 26 numeru, przy czym numerem 28 ogłosimy wynik konkursu.

Przeważna ilość ocen dotychczasowych nadchodzi ze sier naszych współpracowników, zarówno fabrycznych, jak też od naszych kierowników. Natomiast mniej krytyk mamy od tych naszych szanownych Czytelników, których z zakładami batiowskimi poza sympatją nie się wiąże. Właśnie na krytyce Tych nam najbardziej zależy. Chcemy oceny ostrej i sprawiedliwej. Tygodnik redagujemy dla Was i od Was będzie zależał jego rozwój. Dlatego prosimy o wiele krytyki.

- Warunki konkursu:
1. Ocena zewnętrznej szaty „Echo Chełmka”.
  2. Ocena tłumaczenia i treści feljetonu „Moje życie”, względnie obecnie „uwagi nad życiem Tomasza Baty”.
  3. Ocena artykułów wstępnych, zarówno psychologicznych, jak też i gospodarczych.
  4. Ocena treści, oraz reklam wewnątrz tygodnika.
  5. Krytyka stylistyki.
  6. Zapodanie projektów zmiany na lepsze ad 1-5.

Za najlepszą ocenę redakcja wyznacza dwie nagrody pieniężne: pierwsza zł. 50,—, druga zł. 30,—.

Specjalna fachowa komisja sędziowska rozpatrywać będzie poszczególne krytyki.

Korespondencje prosimy adresować: Polska Spółka Obuwia Bata dla redakcji „Echo Chełmka”, Chełmek k. Oświęcimia

## Dział oświatowy

### SPÓŹNIONE WYJAŚNIENIE.

Dla porządku, no i rehabilitacji donosimy, że kontroler rejonu warszawskiego p. Burakowski złożył już przed miesiącem 4 książki powieściowe bibliotecze zakładowej.

### WEZWANIA

- 1) Pani Mira Kornhauserowa złożyła na bibliotekę 5 zł.
- 2) Pan Kornhauser, kier. Dąbrowa Górnicza, składa na bibliotekę 5 zł. i wzywa pp. Sztelnera, Kraków XXII, Kurca z Będzina.
- 3) Pan Woźnica Janek składa 5 zł. na wezwanie p. Kuchcianki i wzywa pp. Strykowskiego Janka, Stolarzewiczyównę Wandę.
- 4) Pan Lebski składa 2 zł. i wzywa w Złonie pp. Huba Rudolfa, oraz M. M. Plechoto, Aktermana, Studnie, Kusnierza, Sztrańskiego, Kowalskiego, Oprycha i tego małego z Jasia.
- 5) Pan Śniadek (osob.) złożył 2 zł., wzywając pp. Stęcha Tadzia i Skupienia Każka, Szreyera.
- 6) Pan Halaburda składa 5 zł. i wzywa pp. Matysika Zygmunta, Garę Jana, Matysika Każka, Jurka Stefana.

trójwalec, dookoła którego uwija się kilku robotników, nawolujących się nawzajem, bo jedni z jednej strony wkładają masę gumową, inni z drugiej strony wkładają między walce płótno. Płótno to zostaje w tej trójwalcowej prasie powleczone warstwą gumy. Ze względu na rozmiar maszyny, jedni nie widzą czynności drugich, jednak, ażeby praca szła równomiernie, czy to przy puszczaniu w ruch lub zastawieniu maszyny, muszą się obsługiwać te maszynę robotnicy nawolować. A że przy takim nawolowaniu nie obejdzie się bez pewnych wzajemnych docinków, więc też nastrój, jaki tu panuje w porównaniu do poprzedniej hali milczących i zajętych pracą robotnic, jest dość wesoły, co jednak nie przeszkadza im i tak zresztą w gorączkowej pracy przy obsłudze tej maszyny.

Wychodzę zdumiony tą organizacją pracy, gdzie każdy zdaje się być dumny i przejęty ważnością przydzielonej mu pracy, że każdy jego ruch jest jakby jednym z zębów olbrzymiego trybu, bez którego może nastąpić załom w tym ogólnym konwojerze pracy, albo też, artykuł wyjdzie zepsuty, nie nadający się do użytku.

Zwiedzający.

## Książka to wiedza Wiedza to potęga!

### Ludzie pracy

Różni są na świecie ludzie, ale też różnie im się powodzi. „Jak sobie posielesz — tak się wyśpisz”, powiada staropolskie przysłowie. — Kilka napozór błachych słów — a jednak decydujących o najdrobniejszych sprawach naszego życia.

Spotykamy w życiu ludzi o bycie niezależnym — zwykle trwoniących spuścizny ojców. Spotykamy niedzarczy — od rana do nocy przymierających głodem. — Na tych zasadniczo nie zwracamy uwagi, a jeśli — to z obrzydzeniem. — Jak pierwszym zwykle zazdrościmy — tak dla drugich niemamy wyrozumiałości. Dlaczego? — Taka już natura nasza. Powodzi się nam dobrze. — To co. — Zwykle wtedy pierwsza zasada nasza: „Hulaj dusza bez kontusza”. Żle nam jest. — O, wtedy wszystkich krzywd i szkód wszędzie szukamy. Narzekamy na ojców, żony, dzieci, przełożonych — wogóle na cały świat. Tylko do siebie samych niemamy żadnych

pretensyj. Dlaczego. — Taka już natura nasza. Spotykamy jeszcze jeden rodzaj ludzi. Ludzi materialnie niezależnych. Ludzi, których bogactwa słyną na świat cały. — Ludzi, którzy są właścicielami nie domków, lecz miast, — nie kilku morgów pola, — lecz całych prowincji. Ludzi, których jedno słowo decyduje o milionach, — a jednak w prywatnym życiu żyjących prawie, że w ubóstwie. Ludzie ci nie trwonią majątków ojców. Wstają zwykle o świcie, kładą się przed świtem. — spędzając czas na obliczeniach — przy maszynach i t. p.

### TO LUDZIE PRACY.

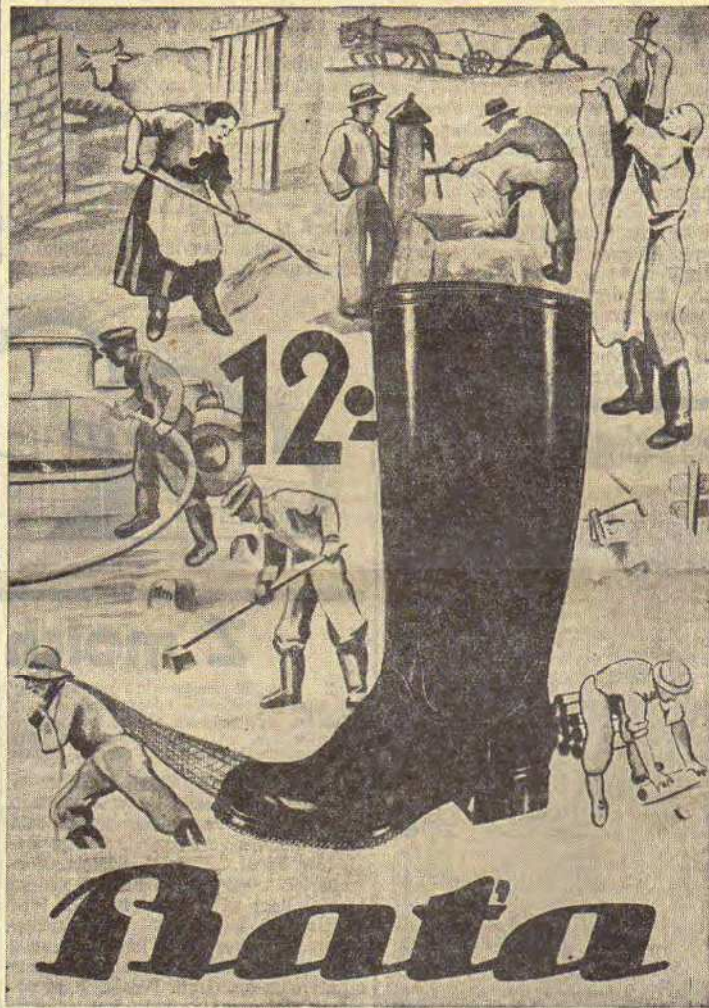
Kto to? — Skąd się wzięli? Odpowiedzmy sobie przykładem. Skąd się wzięli Fordowie, Rotszyldzi, Rockefellerowie, Morganj — nasi szefowie Bałowie i tysiące innych. To przecieśni śmiertelnicy. Niejeden z uich przeszedł krańcową nędzę. A jednak, dziś niejeden z nich decyduje o ekonomicznych losach świata. Jak oni do tego doszli? Nie hrabiowie — nie magna-

ci — nie książęta z krwi, a stoją na czelu społeczeństwa. To silna wola i wytrwałość w pracy. Wola, która łamie wszelkie przeszkody. Praca, która nie zna zmęczenia — nie zna chłodu ni głodu — nie zna spoczynku. Niejeden laik powie — głupcy, gdybym był na ich miejscu — wiedziałbym jak żyć i używać. Otóż tak powie tylko prawdziwy głupiec.

Ludzie ci, zwykle nie pracują dla zysków — lecz dla społeczeństwa. Nie meczą się dla sławy — lecz dla moralnego zadowolenia, uważając pracę za konieczny warunek życiowy. Nie łak my. Dlaczego? — Bo taka już natura nasza. Otóż stop. Dostyc tego. Zmienimy te słowa natury. Wprawdzie i u nas mówi się często „gorliwość i praca, ludzie się bogacą” ale zwykle wtedy myślimy o tych innych. — Pomyślimy teraz o sobie. Pomyślimy my, którzy mamy wszelkie warunki ku temu. Młodość — zdrowie, a co najważniejsze system pracy w naszych zakładach, gdzie każdy pracownik ma

wolną drogę nie tylko do osiągnięcia najwyższych stanowisk, ale i do bieżących udziałów w zyskach. — I to nie przez jakąś wójtowską — starościńską, czy też poselską protekcję, ale przez pełną i wzorową pracę — przez poczucie obowiązku. Byleby tylko zgnębić tą naszą nieszczęsną naturę, która znów się odezwie — dorwał się na kierownicze stanowisko, to już patrzy na nas innym okiem. Nie przyjacielu. Tym kierownikiem możesz i ty być jutro — tylko pokaż, że chcesz nim być. Nie powiedz, a pokaż, że nim potrafisz być, a nim będziesz.

W zakładach Baty w Chełmku pracuje około tysiąca. Ziechaliśmy się z całej Polski. Razem wykonywaliśmy tysiące różnych prac — pod różnymi przełożeniami. Otóż porównajmy te dawne czasy z obecnie. Niejeden z nas zaimował w życiu wyższe stanowisko — bo dziwnym zbiegiem okoliczności — my szwemy. Jak nas nosności nazwała rekrutujemy się z ludzi obitych w świecie.



- 7) Jeleń Leopold składa 2 zł. i wzywa pp. Fruzickiego, Opoka, Sikorę Mietka, Słowka.
- 8) Panna Matejówna 405 składa 2 zł. i wzywa pp. Martę Urbańczyk, Sniadka Błażeja, majstra 405 i Bulińskiego Romka.
- 9) Panna Grabowska 332 składa 2 zł. i wzywa Zosię Poznaniak i Kozłowska.
- 10) Pan Grubner składa 2 zł. i wzywa pp. kier. Józefa Kubienta, Trzebińca.
- 11) Panna Kublińska z Katowic składa 2 zł. i wzywa pp. Brudnego, Pajęcaka, panią Ciongwę, Kłosek, Tworózkę, panią Wilhelma (wszyscy z Katowic).
- 12) Pan Busiński składa 2 zł. i wzywa pp. Włoda, Sniadka Błażeja majstra.
- 13) Panna Wierbówna składa 2 zł. i wzywa panią Bulińską Klarę, Babrala Rajmunda, i Mietcia Nowak do złożenia takich samych kwot.
- 14) Basosówna Równa, składa 2 zł. i wzywa pana Bejlisa, Dubno.
- 15) Na wezwanie p. Skowrońskiego przesyłam 5 zł. i wzywam p. Gablisa kier. Welterow do złożenia nie mniejszej kwoty.
- 16) Wezwany przez kontr. okręgowego p. Busza, składam 5 zł. i wzywam p. Armornika kier. w Warszawie.
- 17) Pan Holcer, Lwów I. złożył na cele biblioteki 10 zł.
- 18) Wezwany przez pp. Orłowskiego, Bucia i innych, składam na bibliotekę 5 zł. i wzywam równocześnie Pana Kolegę Tadeusza, Zygmunta Koneckiego o złożenie takiej sumy, z tem, że stawisz się obecnie „generalisimussem” na rękach warszawskich, wpłyną na swoich „wierzni poddanych”, aby również przez ofiarowanie pieniędzy lub książek przyczynili się do rozwoju tak sympatycznego i ze wszęch miar pożytecznego dzieła. Równocześnie piszę do brata mego, aby mi z Łodzi przesłał książki z lat moloci „oryginały i chrmytny”, które po otrzymaniu niezwłocznie przśle dla biblioteki. Niech nasza bracia batowska czyta i to jaknajwięcej, bo czytając idziemy naprzód gdyż, powtórzę za Asnykiem:

- wa cały oddział 402 manipul. do złożenia najmniejszej po 0.50 zł.
- 29) Panna Kremenierówna Lwów I. złożyła 2 zł.
- 30) Pan Chrobak Władysław na wezwanie p. Przybyłaka składa 5 zł.
- 31) Pan Grelowski składa 3 zł. i wartofelowa książkę.
- 32) Pan Wild składa 1 zł.
- 33) Pan Pawłowski składa 1 zł.
- 34) Pan Charwat składa 2 książki.
- 35) Panna Lesniakówna Stefania składa 2 zł. i wzywa pp. Bylicę, Frydka Włodka Wasyliana, Witkowską Gisie, Skowrońskiego pododdziału kontrol.



Naród obok Państwa posiada drugie najwzwyższe dobro, którem jest jego kultura. Rozwój kultury narodu w zasadzie, to rozwój sił twórczych każdego obywatela, który to rozwój dokonają się może tylko przez jego samodzielną pracę. W tym celu T. S. L. stara się organizować swych członków do pracy nad sobą. W pracy wychowawczej człowieka przyświecać będzie Towarzystwu zdanie Brzozowskiego, „że człowiek musi zawiądnąć tak życiem, aby nie było w nim — w jego własnej duszy nic, prócz tego, co on sam świadomie zamierzył i stworzył”.

Człowiek musi posiadać własny przez siebie zdobyty światopogląd, gdyż to jest warunkiem pożytecznego twórczego stosunku do życia. Prawdziwe szczęście może osiągnąć tylko ten człowiek, którego życie oparte jest na jaknajścisłej współpracy i współżyciu z otoczeniem i społeczeństwem. Idee służby społecznej stawia T. S. L. jako jedno z naczelnych zasad wychowawczych. Budzenie i rozwijanie miłości ojczyzny, oraz nadawanie temu pojęciu istotnej i rzetelnej treści T. S. L. uważa za potrzebę życia państwowego Polski.

Rozwój państwa jest możliwym tylko przy rzetelnej współpracy jego obywateli z rządem niezależnie od różnic, które mogą go dzielić. Dlatego T. S. L. stawia sobie za zadanie wychowanie społeczeństwa w duchu współpracy z każdym rządem polskim, jako z każdorazowym przedstawicielem woli narodu. Każdy obywatel bez względu na jego stosunek do rządu, jest współodpowiedzialny za losy państwa. Niemniej T. S. L. stoi zdala od bieżącej polityki partyjnej.

T. S. L. jest organizacja, która ma na celu wychowanie obywatela, który zasadę demokracji będzie urzeczywistniał na każdym kroku swego życia. Dobry obywatel rozwija w sobie wartości moralne i rycerskie które leżą w charakterze Polski — i wznosi je na coraz wyższy poziom. T. S. L. dąży do takiej demokracji, żeby obywatele państwa polskiego bez względu na swe pochodzenie i różnice społeczne mogli się zawsze spotykać jak równi z równymi. Praca jest źródłem dobrobytu człowieka i potęgą państwa — T. S. L. uważa za swe zadanie szerzenie kultury dla każdej pracy, jako niezbędnej dla całości życia państwowego. Miarą wartości pracy jest jakość jej wykonania, a nie przesady o jej rzekomej niższości, czy wyższości. Tylko praca dobrze wykonana może być szczeniłem do pracy szerszej i bardziej odpowiedzialnej.

W rozwoju kultury i państwa szczególną rolę grają jednostki produkujące o twórczym stosunku do życia. Stąd T. S. L. przykłada szczególną wagę do pracy nad wychowaniem tych jednostek, zarówno w środowisku chłopskim, lub robotniczym jak i wśród t. zw. inteligencji.

W tym celu Towarzystwo Szkoły Ludowej przystępuje na terenie tutejszego powiatu do zorganizowania Uniwersytetu Niedzielnego których zadaniem będzie przygotowanie młodzieży wiejskiej obojga płci do życia organizacyjnego i społecznego na terenie własnej wsi, poznania zasadniczych spraw i zagadnień współczesnego życia państwowego, oraz pobudzenia do dalszej pracy nad sobą i swej miejscowości.

Na Uniwersytecie Niedzielnym, odbywać się będą wykłady, pogadanki i ćwiczenia w formie referatów, dyskusyj i t. p. na temat ustroju Państwa, kultury ludowej, ligjony życia codziennego i urzędzeń społecznych, historii i cywilizacji, życia świetlicowego, prowadzenia biblioteki, obowiązków Zarządu Koła (Czytelnia) itp. Nadto wprowadzone będą także zajęcia, jak np. inscenizacja pieśni ludowych, chór, recytacje grupowe, czytanie książek, czasopism, gry, zaba-

wy, wycieczki, sporty, tańce narodowe i t. p. W planie do zorganizowania Uniwersytetów Niedzielnych są Jaworzno, Siersza, Krzeszowice — zaś w Chrzanowie tamt. Koło T.S.L. ponownie przystępuje do utworzenia U. N. w bieżącym roku. Byłoby wskazaniem, aby Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w powyższych miejscowościach przystąpiły w najkrótszym czasie do zrealizowania U. N. i przez to mogły powiększyć liczbę pracowników oświatowych, których tak Towarzystwo Szkoły Ludowej potrzebuje. **Kł.**

### Sport

ZE SKOCZOWA, (SL. CIESZYŃSKIEGO).  
K. S. STRZELEC, SKOCZÓW —  
K. S. LESZCZYŃSKI 2:3.  
Gra na średnim poziomie, tylko miejscami interesująca. W polu odbywacie drużyny równorzędne, aczkolwiek K. S. Leszczyński należy już do klasy A. U gości słaba obrona srodek dobry, atak beznadziejny.  
K. S. Skoczów jako odmłodzona drużyna spisuje się dobrze, widać na każdym miejscu poprawę. Wynik zaszczynity. Bramkarz Obracaj dobry, czuje się w bramce jak u siebie w domu. Najlepszy na boisku Romowicz, niezły Wroblewski. W drużynie brak faktycznych strzelców. Nie kombinować tyle, tylko więcej strzelać (panie Wroblewski!) Brak „Kacza”, Kubecczo, który gra w barwach K. S. Chelmek daje się odczuwać bardzo.

Sędzia p. Szweda z Bielska dobry. **M. F.**  
K. S. CHELMEK — GARBARNIA I B. (KRĄKÓW) 2 : 2.  
W dniu 16 b. m. wyjechał nasz klub piłkarski na pierwsze występy do Krakowa. Idąc za sprawozdaniem prasy krakowskiej, widzimy, że występ batowców na terenie Krakowa pozostał bardzo dodatnie wrażenie. Garbarnia wystąpiła w składzie: Włodkiewicz, Rogowski, Grogorecz, Soldan, Czeki, Wilezikiewicz, Woźniak, Jelonek Polus.

Gra ładna, równorzędna — Paszek nasz w bramce interwenjuje raz po raz. — W 15 minucie zrywają się batowcy do ataku, wynikiem którego jest piękna, nieuchronna bramka. Jednak w 33 minucie Garbarnia wyrównuje. Po pięknej obronie gry ten sam, Batowcy, zachęceni przez licznych zwolenników, zarówno z publiczności krakowskiej jak i niemięli przez silną grupę współpracowników, którzy w liczbie około 80, na zawody te pojechali do Krakowa, stale się bardzo groźnie przeciwnikowi Garbarni. I gdyby nie Sycz, który był faktycznie najsłabszym na boisku (pomimo strzelańa drugiej bramki) wynik powinien być 2:1, lecz 6:2 na korzyść K. S. Chelmek. — Syozja w tej formie nie widzimy jeszcz. — Marował dosłownie wszystko prawie pozycje, wzbudzał nieśmak, szczególnie u tych, którzy go znali z poprzednich zawodów. Czemu to przypisać? Chyba... no, chyba... zresztą zobaczymy jeszcz. Na boisku najlepszy Ryszcz, bardzo dobry Paszek w bramce, pozatem Mendela, Flerek i Babral.

Jak powinno się grać, pokazała nam „Crawcova” z F. C. „Milano”. — Kiedy chłopcy tak zagrali? W niedzielę z K. S. „Poznań”, Katowice? Zobaczymy. Szerzej wasze wzmocnienie. Wynówek nie uznajemy. — Czegóż więc wam brak? Silnej woli? Jeśli tak, to z boiska, pod piane. Nie grać! — Chemy i musieli być ligowcami. — Warunki wszystkim wam sprzyjają. — Czekamy.

# Nie ci którzy dużo zarabiają, ale ci, którzy oszczędzają stają się bogатыmi.

Nie rzadko spotyka się koleżę z łąwy szkolnej. Różnych byłych komisarzy, inspektorów, kontrolerów — buchalterów i t. p. — zajętych obecnie przy sztancy, czy ówierkarce. Porównajmy tak szczerze przeszłość z terażniejszością. Odpowiem sam w imieniu własnem (ale radbym też usłyszeć zdanie wasze). Byłem w życiu pasterezem, robotnikiem, murarzem, górnikiem, studentem, buchalterem, wyższym urzędnikiem państwowym kupcem — a w końcu z powodu lokalnych warunków i bezrobotnym. Z osiemnastoletniej samodzielnej pracy mam trochę doświadczenia.

Do Baty dostałem się po półrocznym chodzeniu. Ciężkie to były czasy. Prawie codziennie „piechota” z Oświęcimia. — Wyczekiwaniem przed bramą na któregoś z pp. kierowników. — Kilka słów próby — nieraz mi — nieraz obiecano w przyszłości, a w domu czekała żona i dwoje dzieci. Powiedziałem sobie jednak — fabryka się rozwija, a ja pracować chce

więc będę. Z tą myślą wychodziłem z domu, aż pewnego wieczoru z sercem przepojonem radością, mogłem powiedzieć do żony: — Dzisiaj już pracowałem!

Pierwsze dni pracowałem na gumowni u pana Nowotnego, — pełniąc funkcje jak zwykle w takich wypadkach nowicjusza — pracownika do wszystkiego. I tu spotkałem się z ludźmi pracy. Tu poznałem, że praca daje netylko kawalek chleba, lecz coś więcej — cel życia i moralne zadowolenie. Trudno było z początku przyzwyczaić się do huku maszyny, a zwłaszcza szybkiego tempa. Bojaźni jednak przed utratą pracy i pozostawieniem rodziny bez środków do życia — była dla mnie dodatnim bodźcem. Dzisiaj robiąc porównanie przeszłości z terażniejszością — głośno powiem: — Wtedy, gdy ministrowie mówili do mnie: „Panie kolego” — niczem byłem w porównaniu z tem, czem jestem dzisiaj, bez twardego kolnierzyka — z zakasaniem rękawami

przy maszynie. Dzisiaj wiem, co to jest człowiek pracy i nim chce pozostać.

Wprawdzie nie wszystko u nas przedstawia się w tak różowych kolorach. Nieraz i niejedną twardy orzech mamy do zgrzyzienia. Ale trochę logiki. — To stu procentowa wina nasza. Te różne zajścia — utarczki oddziałowe — to skutek ewolucji w systemie pracy — to chwilowa niemówność opanowania nerwów. Trudno, jesteśmy tylko ludźmi. Doskonalemi nie będziemy nigdy, ale udoskonalać możemy się stale i zawsze.

Może źle zrozumieliśmy ideę batowską. Jesteśmy podzieleni na szereg samodzielnych oddziałów. W jednej fabryce tworzymy kilkadziesiąt fabryczek. Taka jest jednak proforma. Tego wymaga system pracy — oszczędność materiału — kalkulacja, i t. p. Zasadniczo tworzymy jedną wspólną całość, a duszą naszą winna być współpraca. Bez wzajemnej współpracy nie dopełniemy nigdy do celu, wskazanego przez naszych szefów. —

Brak tej współpracy, jest właśnie powodem wszelkich bolączek — narzekają, nieraz kłómi. Ale temu da się zapobiedz. Temu nie zaradzi nasz zarząd. Temu zaradzić możemy i musimy tylko my sami przed jedno słowo: „współpraca” w czyn wprowadzona.

Może zbyt ostro wypowiedziałem swe zdanie, jednak mam nadzieję, że zgodzi się zemną większość pracowników. Otóż do tych się zwracam z apelem. W myśli zasad batowskich, stworzmy w Chelmku coś, co nazwiemy „Związkiem ludzi pracy”. Jednak związek fikcyjny pod względem przesów, zarządów — czy jakichkolwiek wpisów lub wkładów. Nie, tego nam nie potrzeba. Złączmy się duchowo. Ideą batowską. — Bądźmy wzorem dla innych przedstawicieltw w kraju. Poświęćmy się, a zapewnimy byt nie tylko własnemu rodziom, — lecz zwałczmy skutecznie kryzys i bezrobocie, wprowadzając nową erę w życiu naszego społeczeństwa.



## GUSTAW MOLENDĄ I SYN

Fabryka sukna, wyrobów  
wełnianych i czesankowych

### Bielsko, (Śląsk polski)

Pierwszorzędne materiały wełniane damskie, męskie i dziecięce

Pończoszki dla uczniów



Silne pończochy z przędzy. Są bardzo elastyczne i dlatego potrafią zasławać się do każdej nogi. —

## Bata

Wgtwórnia Mebli Metalowych

# „MARS”

## BRACIA TARABOWIE

Spółka z ograniczoną poręką

w KRAKOWIE, ul. Składowa 22 - tel. 149-60

poleca: urządzenia hoteli i pensjonatów, klinik, sal operacyjnych, sanatoriów, gabinetów lekarskich. Wszelkie meble z żelaza i metalu, wszelkie wyroby żelazno-metalowe.

## Zawiadamiamy

tą drogą wszystkich P. T. Czytelników, Kupców i Przemysłowców, że nie przyjmujemy żadnej gwarancji za zobowiązania naszych Kierowników sklepów, o ile zobowiązania te nie są zleceniem

Polskiej Spółki Obuwia

## Bata

Spółka Akcyjna w Chełmku

Pamiętaj: najsolidniej, najtaniej i najprędzej naprawiają obuwie tylko sklepy

# Bata

Przyjeżdżając

do zakładów Bata w Chełmku

posil się

w naszej jadalni

gdzie otrzymasz tanio

zdrowy i smaczny pokarm



Chore nogi leczą racjonalnie tylko sklepy Bata. — Wstąp, a przekonasz się.

## PAWŁ CZECH

Rok założenia 1885

właśc. Franciszek Czech

Rok założenia 1885

Fabryka wyrobów drzewnych tartak i cegielnia parowa  
MIKOŁÓW, GÓRNY ŚLĄSK

poleca: kopyta szewskie wszelkiego rodzaju, prawidła do obuwia, glanki drewniane, drzewa gięte do kół, kajaki składane i narty.

Wykonanie pierwszorzędne.

Ceny konkurencyjne.

## BACZNOŚĆ

Fabryki Obuwia, Hurtownie Szewskie, Szewcy!

### Wszelkie obcasy drewniane

surowe i lakierowane polecają najtaniej i w najlepszym gatunku

Zakłady Wyrobów Drzewnych  
JAN RAPACZ, Szoplenice G. śl.

Najtańszy i najsolidniejszy

sklep kolonialny, oraz restauracja w Chełmku to

## J. JELEŃ

U J. JELENIA każdy kupuje  
i każdy spędza wolne chwile

### CENY OGŁOSZEŃ.

Abonament roczny zł 5.50 z dostawą do domu.

Reklamy w tekście:

|                                |           |                                  |      |
|--------------------------------|-----------|----------------------------------|------|
| pół strony . . . . .           | zł. 150.— | jeden ósma strony . . . . .      | 80.— |
| jedna czwarta strony . . . . . | 100.—     | jedna szesnasta strony . . . . . | 45.— |

Reklamy na stronie pierwszej o 50 proc. droższe.

Uwagi ogólne:

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za treść ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryce i klisz. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają tekstu ogłoszenia, nie upoważniają do zwrotu gotówki, ani też zobowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane, o ile zostaną wniesione do 8 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Administracja zastrzega sobie prawo nie umieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Drobne ogłoszenia mogą być drukowane tylko farbą czarną. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę. Strona w tekście ma 4 linij. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.